



Komentarza udziela
GEN. BRYG. REZ.
ADAM DUDA



**EUROPEJSKI FUNDUSZ
OBRONNY JAKO SZANSA DLA
POLSKIEGO PRZEMYSŁU
OBRONNEGO.**

Publikacja w ramach projektu Neptune fundacji Stratpoints.



Komentarza udziela
GEN. BRYG. REZ.
ADAM DUDA

Europejski Fundusz Obronny jako szansa dla polskiego przemysłu obronnego.

1. Kontekst powstania Europejskiego Planu Działań na Rzecz Obrony.

Po okresie prawie dwóch dekad względnego pokoju w Europie, kiedy to udało się zakończyć bratobójczą wojnę domową na terenach byłej Jugosławii, opanować skutki światowego kryzysu ekonomicznego, w 2011 stary kontynent stał się świadkiem nowego zjawiska arabskiej wiosny w państwach Afryki Północnej. Destabilizacja systemów państwowych i przemiany społeczne w dawnych koloniach państw zachodnio-europejskich spowodowała kolejną falę migracji ludności do Europy. Nie bez znaczenia dla skali tego zjawiska pozostawała interwencja USA w Iraku i Afganistanie, która dodatkowo zdestabilizowała tamte regiony i dała dodatkowy impuls migracyjny w kierunku Europy.

W czasie, kiedy Europa mierzyła się z wyzwaniem jakim dla kontynentu był praktycznie

niekontrolowany napływ zarówno uchodźców jak i imigrantów, Rosja uważana dotychczas za



demokratyzujący się kraj, dokonała aneksji Krymu i rozpoczęła operację specjalną na terenie zachodniej Ukrainy doprowadzając do całkowitej destabilizacji i utraty kontroli przez rząd ukraiński nad tymi terenami. Proces ten był możliwy również dzięki separatystycznym tendencjom części społeczeństwa zachodniej Ukrainy.

Wszystkie te procesy spowodowały, że w bezpiecznej i częściowo „rozbrojonej” Europie zaczęto zwracać uwagę na kwestie bezpieczeństwa i obrony co znalazło wyraz w wystąpieniach i dokumentach polityków europejskich. W tej europejskiej dyskusji pojawiły się tezy, że kraje członkowskie samodzielnie nie będą w stanie z sukcesem zmierzyć się z tymi nowymi wyzwaniami. „W celu zagwarantowania naszego wspólnego bezpieczeństwa musimy zainwestować we wspólny rozwój technologii i wyposażenia o znaczeniu strategicznym – począwszy od zdolności w obszarach lądowym, powietrznym, morskim oraz w przestrzeni kosmicznej, po bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni. Wymaga to zwiększonej współpracy państw członkowskich i większego łączenia funduszy narodowych. Jeśli

Europa nie zadba o swoje własne bezpieczeństwo, to nikt inny nie zrobi tego za nas. Silny, konkurencyjny i innowacyjny przemysł zbrojeniowy jest tym, co da nam strategiczną autonomię.” takimi słowami przewodniczący Komisji Europejskiej (KE) Jean Claude Juncker w swoim przemówieniu w listopadzie 2016 r. dał sygnał, że kwestie bezpieczeństwa wracają do agendy europejskich problemów. Uświadomienie sobie przez liderów europejskich konieczności wzmocnienia zdolności obronnych poszczególnych państwa członkowskich i korzyści płynących z kooperacji przemysłowej w zakresie badań i rozwoju oraz wspólnych zakupów uzbrojenia doprowadziło do ustanowienia w 2016 r. Europejskiego Planu Działań na Rzecz Obrony (EDAP -European Defence Action Plan). To taki zbiór przedsięwzięć i instrumentów jakie państwa europejskie powinny podjąć by zwiększyć autonomię obronną.

2. Potrzeba współpracy

Wśród wielu postulatów silniejszej pod względem obronnym Europy wymienia się wspólne zakupy, rozwój i utrzymanie pełnego

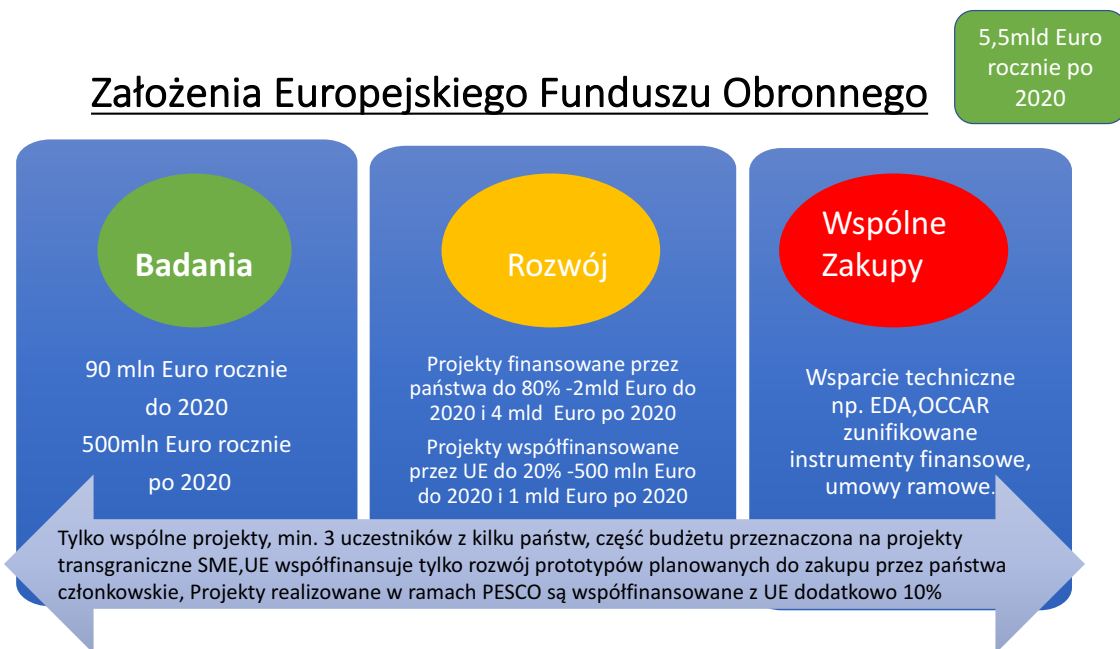


spektrum zdolności lądowych, powietrznych, morskich i kosmicznych. Analizując sytuację europejskiego przemysłu obronnego na tle światowym, widać wyraźnie jak bardzo Europa potrzebuje strategicznej autonomii i zwiększenia konkurencyjności w zakresie podstawowych zdolności. Jako konieczność wskazuje się podejście zorientowane na współpracę europejską w zakresie systemów bezzałogowych, wywiadu, rozpoznania i obserwacji, satelitów komunikacyjnych, dostępu do przestrzeni kosmicznej i stałej obserwacji ziemi. W ramach działań EDAP Komisja Europejska, przy akceptacji wszystkich przywódców państw członkowskich, zaproponowała powstanie specjalnego funduszu, który byłby narzędziem wzmacniającym realizację zdefiniowanych w ramach EDAP celów. Projektowany Europejski Fundusz Obronny to specjalnie dedykowane środki finansowe, które będą promować współpracę i generować oszczędności państw członkowskich w implementacji najbardziej zaawansowanych technologii obronnych i produkcji sprzętu wojskowego. Wspólne gromadzenie zasobów

poszczególnych państw członkowskich powinno dać dużo lepsze efekty aniżeli gdy te zasoby będą wykorzystywane przez pojedyncze państwa. Ponadto powinno to doprowadzić do uniknięcia dublowania się pewnych zdolności zarówno badawczo-rozwojowych jak i produkcyjnych na poziomie europejskim. Szczególną rolę w tym projekcie przyznano małym i średnim przedsiębiorstwom, które uczestniczą w łańcuchu dostaw dużych firm zbrojeniowych, a które w normalnych warunkach mają ograniczony dostęp do funduszy na badania i rozwój.

Począwszy od 2018 r. Unia Europejska, wykorzystując instrumenty funduszu, zamierza w pełni bezpośrednio finansować wspólne innowacyjne badania w zakresie technologii i produktów obronnych. Państwa, które zdecydują się na wspólny rozwój prototypów, mogą liczyć na dofinansowanie tych projektów z środków funduszu. Z tym, że fazy badania i rozwoju niekoniecznie muszą się pokrywać. Kolejnym etapem możliwej kooperacji są wspólne zakupy systemów uzbrojenia przez państwa członkowskie i tutaj pomoc unijna sprowadzałaby się do praktycznej

pomocy agend unijnych w zakresie dostarczenia sprawdzonych narzędzi finansowych, zunifikowanych warunków i umów ramowych.



Źródło: opracowanie własne

3. Szansa dla Polski

Działania podejmowane przez instytucje unijne mają na celu bardziej efektywne wykorzystanie środków finansowych poszczególnych państw na badania i rozwój. Wsparcie środków publicznych badań i rozwoju w zakresie innowacyjnych technologii, również podwójnego zastosowania, ma zachęcać do podejmowania

wspólnych projektów międzynarodowych, ale tylko tych, których efektami są zainteresowane państwa członkowskie. Poziom wydatków krajów europejskich na badania i rozwój technologii obronnych jest ponad siedem razy mniejszy niż w USA. Poziom ten w Polsce jest jeszcze niższy i w kolejnych budżetach nie osiąga nawet ustawowej wielkości 2,5% wydatków obronnych.



Realizowany od 2013 roku Program Modernizacji Polskich Sił Zbrojnych oprócz planowanych zakupów gotowych rozwiązań technicznych daje szansę na odbudowę potencjału produkcyjnego polskiego przemysłu zbrojeniowego. Zadanie to jest tym trudniejsze, że w ostatnich dekadach otoczenie konkurencyjne przeszło proces transformacji i konsolidacji, czego wynikiem było powstanie takich europejskich gigantów jak Airbus, Leonardo, MBDA, Thales, itd., co jeszcze bardziej pogłębiło lukę w rozwoju technologicznym pomiędzy polskimi i europejskimi firmami sektora obronnego.

Powstanie europejskiego funduszu, który w całości będzie finansował badania w zakresie technologii obronnych, wydaje się być bardzo dobrym narzędziem uzupełnienia naszych ograniczeń w zakresie możliwości finansowania tych badań z budżetu krajowego. Oprócz aspektu finansowego udziału naszych firm w tym funduszu należy zwrócić uwagę na korzyści płynące z dostępu do nowoczesnych metod badawczych potencjalnych partnerów, wiedzy z zakresu dobrych praktyk, standaryzowania procesów, nowoczesnych metod zarządzania i

prowadzenia projektów, udziału w międzynarodowym łańcuchu dostaw oraz budowaniu specjalizacji w wybranych obszarach.

Na początek wskazano jako główne obszary zainteresowania: przestrzeń kosmiczną, cyberbezpieczeństwo i sferę morską. W zakresie badań kosmicznych planowane są badania z obszaru technologii satelitarnych, co wydaje się być zbieżne z naszymi ambicjami posiadania własnych satelitów komunikacyjnych. Wspólne działania w tym zakresie z wiodącymi firmami europejskimi to naturalnie najtańsza i najszybsza droga do sukcesu w tym obszarze. Podobnie plany do budowania w obszarze 15-go programu operacyjnego, w ramach planu modernizacji Sił Zbrojnych, zdolności defensywnych i ofensywnych w obszarze cyberbezpieczeństwa, mogłyby być wsparte środkami i wiedzą europejską. W obszarze morskim należałoby wykorzystać efekt synergii sfery cywilnej i militarnej w zakresie systemów dozoru i ochrony infrastruktury krytycznej.

Szczególną rolę w tym funduszu przewidziano dla małych i średnich przedsiębiorstw tworząc specjalne regulacje wspierające



dostęp tego typu firm do środków funduszu. Stwarza to dla polskich firm doskonałą okazję do udziału w tych projektach. Ze względu na fakt, że w Polsce zasadnicza część przemysłu zbrojeniowego skupiona jest w państwowej Polskiej Grupie Zbrojeniowej (PGZ), a ta z kolei, ze względu na swoją wielkość, jest zaliczana do średnich przedsiębiorstw, to sytuacja taka stwarza unikalną okazję dla spółek skupionych w tej grupie do uzyskania dostępu do unijnych środków i wspomnianych wcześniej korzyści z udziału w międzynarodowych projektach. Niestety, na chwilę obecną ani PGZ, ani inne prywatne podmioty, z małymi wyjątkami, nie podjęły konkretnych działań aplikacyjnych, mających na celu udział w tym funduszu. O ile może to być zrozumiałe w przypadku małych firm spoza PGZ, to trudno zrozumieć, dlaczego duży (jak na nasze warunki) kadrowo potencjał firm państwowych jest całkowicie bierny, deklarując jedynie monitoring działań podejmowanych przez innych uczestników tego funduszu. Kolejnym pytaniem jakie należy zadać to jaka instytucja w Polsce jest odpowiedzialna za koordynację i wsparcie polskich firm w uzyskaniu

dostępu do środków funduszu i pomoc w kojarzeniu z zagranicznymi partnerami, by umożliwić im skorzystanie z tego funduszu.

Podział środków z funduszu odbywa się na poziomie europejskim przez zespoły ekspertów narodowych, na podstawie złożonych przez firmy aplikacji. Kolejne pytanie jakie się rodzi to która instytucja skierowała do udziału w tym gremium eksperta narodowego, który będzie dbał o interesy naszych firm? Oprócz ekspertów narodowych proces ewaluacji złożonych wniosków dokonywany jest przez niezależnych ekspertów Komisji Europejskiej. Ilu takich ekspertów pochodzi z Polski? Prawdopodobnie żaden. Czy stworzyliśmy system szkolenia i pomocy dla małych i średnich firm sektora obronnego w uzyskiwaniu środków z funduszu obronnego. Przecież taki system już w Polsce funkcjonuje w zakresie dostępu do funduszy strukturalnych w sektorze cywilnym.

Podobny brak aktywności obserwujemy w nowym programie współpracy obronnej w Europie tzw. PESCO (Permanent Structured Cooperation), gdzie na 17 projektów aktywowanych przez 23 państwa uczestniczące w programie, Polska



zgłosiła swój akces tylko do dwóch tj. mobilności wojsk NATO na terenie Europy, kierowanego przez Holandię i opracowania europejskiej radiostacji definiowanej programowo (SDR- Software Defined Radio), kierowanego przez Francję. Powyższe przykłady pokazują naszą pasywność w „byciu w grze” o europejskie fundusze obronne.

Mając na uwadze powyższą sytuację należałoby w trybie pilnym zdefiniować ośrodek koordynacyjny – szkoleniowy odpowiedzialny zarówno za przygotowanie naszych firm do aplikowania o środki funduszu, jak również za ofensywę kadrową w skierowaniu do europejskich gremiów zarówno decyzyjnych, jak i na poziom roboczy ekspertów będących ambasadorami naszych interesów w podziale unijnych środków w sferze obronnej. Brak takich działań spowoduje, że środki te trafią jak zwykle do firm z wiodących krajów takich jak: Francja, Niemcy czy Włochy, a my pozostaniemy w zakresie nowych technologii na peryferiach z pretensjami, że znowu bogata zachodnia Europa nie wykazuje solidarności z „nowymi członkami UE”.



| PUBLIKACJE

Publikacja w ramach projektu NEPTUNE fundacji Stratpoints objęta jest prawami autorskimi.
Celem uzyskania licencji na cytowanie artykułu we fragmentach lub publikacji całości prosimy o kontakt:
publikacje@stratpoints.eu

www.stratpoints.eu